



Zazieleniły się i zakwitły sosnowieckie bulwary. Popołudniowy spacer w towarzystwie najbliższych, to prawdziwy wiosenny relaks. Foto: Z Kempa

GDY TRZEBA RATOWAĆ CZŁOWIEKA

Byla późna noc, gdy no szosie koło kopalni „Klimontów” potrącono człowieka. Odwieziony do szpitala nie rokował nadziei na uratowanie. Był bowiem w bardzo ciężkim stanie.

Potrzebna była krew. Dużo tego życiodajnego płynu. Natychmiast i bez zwłoki.

Do punktu felczerskiego kopalni przybiegła zapłakana żona. Z bezradnej jej relacji dyżurująca siostra Jadwiga Nowak dowiedziała się o nieszczęściu i zaczęła działać. Na tablicy ogłoszeniowej pojawił się duży plakat: „Do pracowników kopalni! W związku z zaistniałym wypadkiem ulicznym pracownika naszej kopalni Kazimierza G. z oddziału VI, Zakładowy Zarząd PCK apeluje o honorowe oddanie krwi. Zainteresowane osoby proszone są o zgłoszenie się w izbie opatrunkowej. Zbiórka wy-

Ciąg dalszy na str. 5

Wiadomo powszechnie, iż nasze województwo nie dysponuje zbyt dużymi zasobami wodnymi. Niekorzystne położenie geograficzne przy jednoczesnej, olbrzymiej, koncentracji przemysłu i urbanizacji, to główne przyczyny powodujące stały deficyt wody, zarówno pitnej, jak i dla celów przemysłowych. I jak gdyby nie dość tego, naturalne zbiorniki wodne są nadmiernie zanieczyszczone przez zakłady produkcyjne, co w wielu wypadkach uniemożliwia wykorzystanie wody dla zaopatrzenia ludności i przemysłu.

Nasi Czytelnicy pamiętają zapewne niedawne artykuły, na temat problemów wody w Żarkach i Porajach. Tak bardzo pragnęliśmy przedstawić, (choćaby dla przeciwwagi) jakieś pomyślniejsze wieści. Niestety... Kolejna nasza relacja, z miejscowości Poraj oddalonej o kilkanaście kilometrów od Żark, również nie nastroja optymistycznie. Stwierdzono wysoki stopień zanieczyszczenia wody, a sprawą tego była tutejsza Fabryka Wózków Dziecięcych. Jak wynika z oficjalnych raportów, wskutek nieprawidłowej eksploata-

cji urządzeń do oczyszczania ścieków, do gleby zostały wprowadzone dawki szkodliwych związków chemicznych. W rezultacie — studnie gospodarskie na terenie Poraja zostały „wzbogacone” związkami toksycznego chromu szkodliwego. Pierwsze ślady tych zanieczyszczeń gleby oraz warstw wodonośnych

W PORAJU. JAK W ŻARKACH I PORAJACH

CO Z TĄ WODĄ?

zostały stwierdzone już w 1963 roku. O rozmiarach zanieczyszczeń świadczyć może 300-krotne przekroczenie dopuszczalnego stężenia chromu w wodach studni gospodarskich. Dodać należy, iż fakty powyższe zostały przekazane przez Wydział Gospodarki

Wodnej i Ochrony Powietrza organom ścigania, celem wszczęcia postępowania karnego...

Oczywiście, w wyniku ujawnienia owych zapaskudzeń, kierownictwo zakładów w Poraju natychmiast podjęło cały szereg środków, aby zapobiec dalszym szkodom. W tym roku oddana została do eksploatacji nowa oczyszczalnia ścieków.

Wydawać by się mogło, iż z tą chwilą kłopoty z wodą w Poraju powinny się skończyć. A jak jest naprawdę?

Za odpowiedź niechaj służy krótkie sprawozdanie z naszego przyjazdu do Poraja. Jest słoneczne popołudnie, po ulicach snują się nieliczni przechodnie, przebiegają gospodynie domowe powracające z zakupów. Zatrzymujemy się w centrum miasteczka, aby zapytać przechodniów o drogę do siedziby tutejszej Rady Narodowej. Nagle, na drodze dostrzegamy... najautentyczniejszy — beczkowóz. Jedyna różnica pomiędzy beczkowozami z Żarków i Poraja polega na tym, iż tutaj, rolę konia spełnia traktor. A więc mamy w Poraju do czynienia z wozem zmechanizowanym...

W siedzibie Osiedlowej Rady Narodowej w Poraju, naszym rozmówcą jest sekretarz rady, Barbara Filipczak.

Ciąg dalszy na str. 4

REGIONALNY
TYGODNIK
SPOŁECZNO
POLITYCZNY
I KULTURALNY

ZA GŁĘBIE

CENA 2 ZŁ

NR 21 (841) ROK XVII SOSNOWIEC 26. V. 1972

TEMPO BUDOWY HUTY „KATOWICE” ZOSTANIE PRZYSPIESZONE

W Katowicach odbyło się ostatnio pierwsze posiedzenie Komisji Rządowej do spraw koordynacji budowy huty „Katowice” i Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Na posiedzenie Komisji przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, i sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisław Grudzień. Obradom przewodniczył i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prof. Kazimierz Secowski, w obradach wzięli udział wicepremier tow. Franciszek Kaim, minister przemysłu ciężkiego tow. Włodzimierz Lejczak, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych tow. Alojzy Karkoszka, sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Legowski, odpowiedzialni przedstawiciele resortu przemysłu ciężkiego, maszynowego i budownictwa oraz inwestorzy i wykonawcy obu największych obecnie w woj. katowickim obiektów inwestycyjnych.

Najważniejsze aktualnie problemy związane z budową huty „Katowice” przedstawił jej dyrektor tow. Kazimierz Budzyński. Równoległe z przygotowaniem blisko 220-hektarowego placu budowy tej huty (niwelacja, karbowanie) trwają intensywne prace projektowe, w których bezpośrednio uczestniczy ekipa 13 specjalistów radzieckich.

Ciąg dalszy na str. 2

Mieszkania dla przyszłej załogi

Prace wokół budowy huty „Katowice” nabierają coraz większego tempa; w górnictwie „Biprobudzie” projektanci przygotowują kolejne etapy dokumentacji technicznej. Na terenie, gdzie w przeszłości wyłoniła się kształty huty „Katowice”, już krzątają się pierwsze ekipy budowlane. Problemy budowy tego ważnego obiektu były także tematem jednego z posiedzeń Egzekutywy KW PZPR. W trosce o kompleksowość i wysoką efektywność realizacji inwestycji towarzyszących budowie huty, Egzekutywa KW powołała do tych spraw zespół koordynacyjny, powierzając kierownictwo nim — sekretarzowi KW, tow. Zdzisławowi Legowskiemu.

Zanim przedzielmy do zrelacjonowania niedawnego posiedzenia tego zespołu, wpierw kilka słów na temat wspomnianych wyżej — inwestycji towarzyszących.

Przedłożony przez Prezydium WRN oraz Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali program obejmuje kompleksowe uzbrojenie terenu pod budownictwo towarzyszące, jak bloki mieszkalne, łączność, komunikacja, zaopatrzenie w gaz, wodę i ciepło — odpowiednio do potrzeb nakreślonego budownictwa mieszkaniowego. Program przewiduje także budowę całego zespołu obiektów oświatowych i kulturalnych, handlowych, służby zdrowia, komunalnych i usługowych. Ogółem, na ten cel przeznaczona się środki finansowe w granicach 6,5 mld zł.

Warto podkreślić, iż koncepcja zaplecza dla przyszłej załogi huty „Katowice” jest już gotowa. Zgodnie z założeniami, sprawą najpilniejszą jest budowa mieszkań; do końca 1974 roku trzeba będzie zbudować

Ciąg dalszy na str. 2

WYROŻNIENIE

W ubiegłym tygodniu przedstawiciele Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Katowicach spotkali się w Chorzowie z kierownictwem czterech redakcji pism regionalnych i terenowych, które najbardziej czynnie włączyły się do akcji zapobiegania pożarom i do akcji propagandowej na rzecz profilaktyki przeciwpożarowej.

Redakcje te zostały wyróżnione specjalnymi dyplomami uznania oraz pamiątkowymi proporcami ufundowanymi przez ZOW Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Miło nam donieść, że w gronie wyróżnionych znalazła się również nasza redakcja, za cykl zatytułowany „Rajd przeciwpożarowy Zagłębia”.

PASOWANIE NA HUTNIKA

W Mysłzkowskich Zakładach Metalurgicznych w Mysłzkowie odbyła się ciekawa ceremonia pasowania i ślubowania hutniczego.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić wszystkich tu obecnych, że rozpoczynamy uroczystość pasowania i ślubowania hutniczego w roku 1972 w Mysłzkowskich Zakładach Metalurgicznych — oznajmił zebrany mistrz ceremonii Jan Koliuk, który w towarzystwie mistrza plecowego Władysława Koprowskiego i I wytopiacza Adama Surowieckiego, ma dokonać uroczystego aktu w hutniczym zawodzie.

Zwracam się do was towarzysze, którym piecza nad godnością hutniczego stanu ma być powierzona, do was zwracam się, abyście z powagą i pełną świadomością obowiązków, które was czekają — uroczystego ślubowania dokonali. Czy chcecie zostać przyjęci do braci polskich hutników?

Trzej młodzi wytopiacze Jerzy Skipi-rzepa, Henryk Kifala i Jan Sikora odpowiedzieli zgodnym głosem — chcemy.

Następnie mistrz ceremonii zadaje kolejne pytania:

— Czy pragniecie oddać swoje siły dla dobra rozkwitu Ludowej Ojczyzny?

— Pagniemy.

Ciąg dalszy na str. 2



MAJ 1972

ZESZYT 19

ENCYKLOPEDIA WIEDZY O ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Zagłębiacy na frontach II wojny światowej [2]

OPRACOWAŁ DR ALFONS MROWIEC

Kontynuujemy dziś sporządzoną przez naukowca dr ALFONSA MROWCA listę Zagłębiaków, którzy walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej. Jej lektura — aczkolwiek jest to tylko zwięzła, lakoniczna lista — przysparza wiele wzruszeń. Byliśmy po prostu wszędzie tam, gdzie toczyła się walka z faszyzmem.

Lista ta jednak jest niepełna. Mimo wysiłków dr Mrowca, który zbierał materiały drogą ankiet i kwerend terenowych, jeszcze wiele nazwisk nie zostało na niej umieszczonych. Dlatego zarówno autor, jak i Redakcja zwracają się z prośbą do żyjących uczestników II wojny światowej i do rodzin poległych kombatanów, do ich współtowarzyszy broni, aby zechcieli współpracować przy dalszym kontynuowaniu tej listy.

Na str. 5 zamieszczamy kupon, który po wypełnieniu należy przysłać do redakcji. Sądzimy, że pamięć o tych, którzy walczyli w czasach II wojny światowej zostanie w ten sposób w pełni utrwalona.

81. KOWALCZYK JAN, ur. 11 IX 1900 r., Będzin, saper, zmarł 11 VI 1943 r., Khanaquin, Irak.

82. KOWALCZYK STANISŁAW, Sosnowiec, walczył w szeregach 1 Dedywizji Grenadierów we Francji 1940 r.

83. KOWALIK TADEUSZ, ur. 12 VII 1914 r., Sosnowiec, kapral 2 Korpusu Polskiego, zginął 17 V 1944 r. pod Monte Cassino.

84. KOWALSKI RYSZARD, ur. 26 XI 1919 r., Sosnowiec, podporucznik 1 Korpusu Polskiego, zmarł w 1943 r. w Anglii.

85. KOZIELEWSKI RYSZARD, Sosnowiec, jako partyzant brał udział w walkach o utworzenie tzw. partyzanckiej Republiki Montefiorino we Włoszech.

86. KOZIOŁ APOLONIUSZ GUSTAW, ur. 7 VII 1918 r., Mierzęcice, pow. Zawiercie, plutonowy I dywizji pancerniej, zginął 20 IV 1944 r. w rejonie Langannerie, Francja.

TEMPO BUDOWY HUTY „KATOWICE” ZOSTANIE PRZYSPIESZONE

Dokończenie ze str. 1

Niezwykle napięty harmonogram budowy huty wymaga jednak przyspieszenia podjęcia na centralnych szczeblach szeregu decyzji, mających istotny wpływ na ostateczne koncepcje i projekty rozwiązań techniczne huty „Katowice”. Dotyczą one m. in. takich węzłowych dziedzin, jak określenie wielkości dostaw i rodzaju paliw (gaz-mazut), całokształt gospodarki wodnej (pobór wody z Przemszy lub z Soły), terminowej dostawy ok. 160 tys. ton konstrukcji stalowych, planowego naboru załóg wykonawczych oraz lokalizacji zaplecza dla pracowników budowlanych. Dla koordynacji całokształtem złożonych problemów związanych z prawidłowym rozwojem infrastruktury huty „Katowice”, zaproponowano powołanie przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej odpowiedniego kompetentnego zespołu.

W toku rzeczowej i owocnej dyskusji, członkowie Komisji Rządowej ustalili szereg konkretnych rozwiązań.

Komisja Rządowa rozpatrzyła również na swym posiedzeniu wyniki prac inwestycyjnych związanych z niezbędnym usprawnieniem transportu surowców do huty „Katowice” i wywozem jej produktów.

Następnie członkowie Komisji udali się na zwiedzenie terenu budowy huty „Katowice” w rejonie Żąbkowice-Losień.

Mieszkania dla przyszłej załogi

Dokończenie ze str. 1

ich ok. 11 tysięcy. Nasze ekipy budowlane będą więc miały pełne ręce roboty, zaś skuteczną pomoc otrzymają w postaci nowej fabryki domów, z roczną produkcją w granicach 2 tys. mieszkań.

Przedstawiony Egzekutywie KW program określa m. in. lokalizację konkretnych obiektów i całych ich zespołów, terminy realizacji poszczególnych zamierzeń oraz najsukursowniejsze metody szybkiego i kompleksowego ich urzeczywistnienia.

Jeśli chodzi o lokalizację budownictwa mieszkaniowego, to w roku bieżącym oraz z początkiem roku przyszłego rozpocznie się budowa bloków mieszkalnych dla potrzeb huty, w okolicach sąsiadujących z jej terenem. Natomiast w I kwartale przyszłego roku powinna zostać przedłożona propozycja w sprawie lokalizacji zasadniczej części nowego budownictwa mieszkaniowego dla przyszłej załogi huty.

Przed kilkoma dniami, w siedzibie KP PZPR w Będzinie, pod przewodnictwem sekretarza KW tow. Zdzisława Legomskiego odbyła się kolejna narada zespołu koordynującego budowę huty „Katowice”. Temat narady: budownictwo mieszkaniowe. Obecni na naradzie przedstawiciele komitetów partyjnych z Będzina, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej, Prezydium WRN, ZHŻIS, biur projektowych oraz przedsiębiorstw budowlanych zapoznali się najpierw z informacją w sprawie możliwości zlokalizowania i rozpoczęcia budowy budynków mieszkalnych dla huty „Katowice”. Partnerów w rozmowach na ten temat jest bardzo wielu:

- Śląskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego
- Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych
- Woj. Zarząd Inwestycji Miejskich
- Woj. Zjednoczenie Biur Projektowych Budownictwa
- Miastoprojekt — Gliwice i Katowice
- Woj. Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Sosnowcu
- Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lokator”
- Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Będzinie
- Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Sosnowcu i Będzinie
- Inwestprojekt Katowice.

Powyższą listę, (zresztą jeszcze niepełną) przytaczamy dlatego, aby Czytelnik mógł sobie uświadomić, ilu jest partnerów, jak skomplikowane są problemy realizacji tego rodzaju inwestycji.

Wśród proponowanych do realizacji terenów pod przyszłe budownictwo mieszkaniowe są m. in.

— osiedle Krakowska w Zagórzcu — chłonność terenu ok. 800 mieszkań oraz osiedle im. 25 lecia PPR w Będzinie — ok. 630 mieszkań. Ponadto wymieniano tereny spółdzielczych osiedli mieszkaniowych: w Żąbkowicach przy ul. Armii Czerwonej, w Czeladzi — przy ul. Musiała oraz w Dąbrowie Górniczej i w Gołonogu — przy ul. Cedlera oraz Tierieszkowej.

Zebrani podczas narady w Będzinie dowiedzieli się ponadto, iż w wyniku kolejnych uzgodnień pomiędzy poszczególnymi partnerami ustalono m. in. iż WPBM Sosnowiec rozpocznie budowę i zmontuje jeszcze w br. 144 mieszkania na terenie osiedla przy ul. Armii Czerwonej w Żąbkowicach; 216 mieszkań w Dąbrowie Górniczej; 244 mieszkania w Będzinie (stan zeroowy).

Ponadto, na terenie dzielnicy Gołonóg, w rejonie ulic: Cedlera i Tierieszkowej istnieje możliwość zlokalizowania 5 budynków 5 kondygnacyjnych, w technologii „Domino” — 285 mieszkań. Jeśli dokumentację do tych obiektów dostarczy katowicki Miastoprojekt w terminie do 30 lipca br. wówczas, w roku przyszłym ekipy budowlane będą mogły przystąpić do realizacji zaplanowanych inwestycji.

Zgodnie z przewidywaniami, powyższa informacja wywołała szeroką dyskusję: wnoszono poprawki do projektu, wysuwano rozmaite zastrzeżenia...

Zabierając głos w dyskusji, I sekretarz KP PZPR w Będzinie tow. Jerzy Wilk podkreślił także społeczny aspekt budowy huty „Katowice”. Wiele spośród inwestycji towarzyszących, jak np. placówki handlowo-usługowe, czy kulturalno-oświatowe będą spełniać ważną rolę dla ogółu społeczeństwa, zwłaszcza na terenie Będzina, Dąbrowy Górniczej, Strzemieszyc, Żąbkowic itd.

Dyskusję podsumował sekretarz KW tow. Zdzisław Legomski, stwierdzając na wstępie, iż przedmiotem dyskusji zespołu jest obecnie jeden z najtrudniejszych problemów, który należy rozwiązać. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, do końca przyszłego roku, budowniczości muszą dostarczyć 2.300 mieszkań. Aby ten cel został osiągnięty, do końca czerwca br. należy przygotować dokładną koncepcję lokalizacji tego budownictwa. Przy jej opracowywaniu należy wziąć pod uwagę wszystkie ważne argumenty. Dyskusja podczas tej narady dowiodła, iż nie wszystkie zagadnienia są już ostatecznie ustalone; budowa obiektów mieszkalnych — w najbliższym sąsiedztwie huty, to tylko jeden ze słusznych argumentów.

Podczas narady były także omawiane sprawy dot. budowy kilkunastu obiektów mieszkalnych typu hotelowego, z segmentów produkcji NRD. Obszernie pisaliśmy na ten temat w jednym z poprzednich numerów „Zagłębia”. W myśl przyjętych ustaleń, do końca br. na terenie budowy huty zostaną zmontowane dwa pierwsze spośród 16 obiektów hotelowych zakupionych w NRD. Cztery następne budynki tego typu zostaną zmontowane do końca miesiąca kwietnia 1973 roku. Zamieszkać w nich załogi przedsiębiorstw budowlanych, na których barkach spoczywają losy tej potężnej inwestycji.

K. K.

ŚWIĘTO LUDOWE

TEGOROCZNE Święto Ludowe rolnicy całego kraju obchodzili w nastroju radości z uzyskanych wyników i w poczuciu dobrej spełnionej obowiązku wobec Ojczyzny.

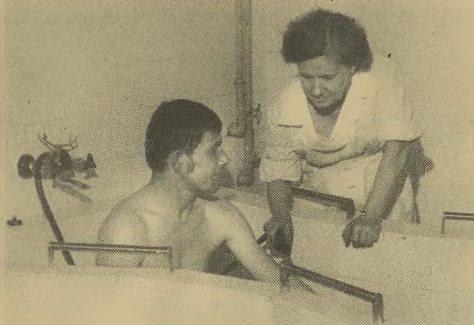
W powiecie będzińskim uroczystości, związane ze Świętem Ludowym odbyły się w Rogoźniku. Zaszczycili je swoją obecnością: członek Prezydium NK ZSL, minister przemysłu spożywczego i skupu Emil Kołodziej, prezes WK ZSL w Katowicach Zbigniew Krzysztoforski, sekretarz KW PZPR Stanisław Cieślak oraz I sekretarz KP PZPR w Będzinie Jerzy Wilk.

W czasie uroczystości z dumą podkreślono wielkie osiągnięcia będzińskich rolników i ich zobowiązania na rzecz rozwoju wsi.

Wieś zawierciańska obchodziła swoje święto w Rudnikach, gdzie zebrało się ok. 5 tys. rolników.

ŁAŹNIA MIEJSKA W SOSNOWCU JUŻ CZYNNA

Po przeprowadzeniu kapitalnego remontu i pełnej modernizacji, Łaźnia Miejska w Sosnowcu została przekazana do użytku. Obecnie korzystać można z urządzeń kąpielowych a za niespełna miesiąc — z urządzeń wodolecznicych.



NOWE OGRÓDKI DZIAŁKOWE DLA GÓRNIKÓW

Wielki ruch zrobili się na nieużytkach polnych w Sosnowcu, przy ul. Zagórskiej. Na podzielonych poletkach krzątają się ludzie, ryjąc szpadlami ziemię. Są to górnicy z kopalni „Montimer-Parabka”, mieszkający w dzielnicy Metz w Zagórzcu, dla których dyrekcja wydzielila te tereny pod ogródki działkowe.

Ponad 140 działkowców-górników szykuje swoje działki pod uprawę jarzyn. Każda działka posiada 320 m² ziemi. Choć późniona pora, wszyscy spieszą się aby jak najszybciej zagospodarować przyznaną działkę.

Foto: Z. Kempa



PASOWANIE NA HUTNIKA

Dokończenie ze str. 1

— Powtarzajcie więc za mną słowa ślubowania: Przyrzekam ofiarnie i ze wszystkich sił pracować w szeregach polskich hutników nad rozwojem i podniesieniem dobrobytu naszej ukochanej Ojczyzny, Polski Ludowej. Przyrzekam zawsze stać na straży honoru i godności hutniczego stanu.

Po złożeniu ślubowania, asystenci mistrza ceremonii ubrali adeptów w fartuchy i kapelusze hutnicze. Następnie mistrz ceremonii prosił o przygotowanie młodych hutników do pasowania przez symboliczne przekucie stali.

— Jerzy Skipiérrez — zatrudniony w stalowni w Mysłzkowskich Zakładach Metalurgicznych w Mysłzkowie na stanowisku wytapiacza — oznajmił mistrz ceremonii — przejdź trzykrotnie próbę stali.

Do kowadła zbliżył się wywołany, ujął młot i podstawiony przez pomocnika kawał stali przekuł trzy razy.

— Od tej chwili zostajesz przyjęty do braci hutniczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oznajmił mistrz i na kowadle podpisał dyplom, który następnie wręczył pasowanemu hutnikowi.

Pozostali adepci wykonali kolejno podobną próbę i otrzymali swoje dyplomy. Była to naprawdę miła uroczystość, świadcząca o podtrzymaniu starych tradycji obowiązujących dawniej w polskim hutnictwie.

Tekst i foto: Zdzisław Kempa

Dorobek i zamierzenia

Zadowoleniem przyjęliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w IX Walnym Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych pow. będzińskiego w Lagiszy.

Na sali obrad znajduje się około 100 delegatów, reprezentujących 56 kółek rolniczych oraz 67 kół gospodyń wiejskich powiatu będzińskiego. W kółkach rolniczych zrzeszonych jest 6.153 gospodarstw chłopskich. Najwyższy procent rolników znajduje się w kółkach na terenie: Brzękowie, Warężyna, Karłów, Kuźnicy Warężynskiej, Rogoźnika i Wygłezowa. Najniższy zaś — w Strzemieszycach Wielkich, Grodzie, Klimontowie i Żąbkowicach.

Działalność tzw. mechanizacyjną prowadzi obecnie 48 kółek, które dysponują majątkiem w postaci sprzętu rolniczego na ogólną wartość 41,4 mln zł. (m.in. 163 traktory, 34 sнопowiązałki, 67 kopaczek, 50 kosiarek, 123 młocarki itd.).

W posiadaniu będzińskich kółek rolniczych znajdują się także dwa zakłady wylęgu drobiu, w Grodzie i Strzemieszycach. Placówki te opatrują miejscowych rolników w płaską kurze, kacze i gęsie; w ciągu roku „produkcja” psiskat wynosi ponad 120 tys. szt.

Podsumowując roczny dorobek, nie można pominąć osiągnięć 67 kół gospodyń wiejskich w tak ważnych dziedzinach, jak: podnoszenie wiedzy w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, oświaty i kultury kobiet i młodzieży wiejskiej, opieki i pomocy dla kobiet pracujących. Będzińskie KGW posiadają ponad 50 sekcji warzywno-ogrodniczych, które prowadzą poletka doświadczalne, a także — kilkanaście sekcji chowu bydła. Przy innej okazji pisaliśmy na temat pracy KGW, dlatego, tu przypomnijmy, iż członkinie uczestniczą także w różnego rodzaju kursach, pogłębiając w ten sposób swoją wiedzę na temat postępu w gospodarstwie domowym.

Zjazd w Lagiszy, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych, na czele z sekretarzem KP PZPR, tow. Bogusławem Dolinskim, przyjął wiele ważnych uchwał, a także zaakceptował wytyczne działania na najbliższe lata.

Podstawowe założenia planu rozwoju rolnictwa pow. będzińskiego przewidują m.in. wzrost pogłowia bydła — do 62,6 szt. na 100 ha użytków rolnych oraz wzrost pogłowia trzody chlewnej do 61,5 szt. na 100 ha, wzrost średniej mleczności krów do 2.700 litrów, zwiększenie plonów ziemniaków do 210 q/ha, zwiększenie plonów zbóż do 24,2 q/ha.

Przewiduje się znaczną koncentrację parku maszynowo-tractorowego, przez połączenie środków kilku kółek w jeden duży organizm. Cel tej koncentracji, to przede wszystkim zapewnienie kompleksowej obsługi gospodarstw w zakresie nawożenia, orek, podorywek zbioru zbóż i ziemniaków, transportu rolniczego. Wzmocnienie placówki mechanizacji otrzymają w ciągu następnych trzech lat nowe maszyny i urządzenia rolnicze, jak: kosiarki ciągnikowe, sadzarki do ziemniaków, młocarnie itd.

K. KRZYŻANOWSKI

10

87. KRAJEWSKI KONSTANTY, Sosnowiec, walczył jako pilot w kampanii francuskiej 1940 r., w Anglii miał przydział do Bombowego Dywizjonu Obrony Wybrzeża nr 304.

88. KRASIŃSKI JERZY, ur. 31 V 1913 r., Ogródzieniec, pow. Zawiercie, podporucznik 2 Korpusu Polskiego, zginął 11 IV 1945 r. w walkach pod Bolonią, Włochy.

89. KRASNODEBSKI CYRYL, ur. 7 VII 1913 r., Sosnowiec, zginął jako podporucznik Brygady Karpackiej 9 I 1942 r., pochowany w Tobruku, Afryka.

90. KRASOWSKI JAN, Sosnowiec, od V 1943 r. w Dywizji Kościuszkowskiej, ranny w bitwie pod Lenino, walczył na szlaku bojowym do Berlina.

91. KRÓLIKOWSKI ZYGMUNT, ur. 8 V 1912 r., Ogródzieniec, pow. Zawiercie, kapral podchorąży 1 Korpusu Polskiego, zmarł 25 III 1945 r., pochowany w Morden, Surey, Anglia.

92. KRUPSKI KAZIMIERZ, ur. 4 VII 1916 r., Gołonóg — Dąbrowa Górnicza, podporucznik 2 Korpusu Polskiego, zginął 18 V 1945 r. w bitwie o Monte Cassino.

93. KRZYŻAKOWSKI JERZY, ur. 11 XI 1911 r., Sosnowiec, kapral-podchorąży 1 dywizji pancerniej, zginął w walkach w rejonie Lommel dnia 6 X 1944 r., Belgia.

94. KUBIC MIECZYSLAW ARKADIUSZ, ur. 12 I 1912 r., Sosnowiec, bosman-mat na niszczycielu „Kujawiak”, zatonął 16 VI 1942 r. na akwenu Valetty, Malta.

95. KULASZ ANDRZEJ, ur. 30 XI 1903 r., Wojkowice Będzińskie, sierżant 2 Korpusu Polskiego, zmarł 5 XII 1943 r., pochowany w Ramleh, Palestyna.

96. KULEZA TADEUSZ, ur. 1 VIII 1906 r., Sosnowiec, starszy strzelec, zmarł 14 VIII 1942 r. w Czokpaku, ZSRR.

97. KURA MIECZYSLAW, ur. 2 VI 1914 r., Dąbrowa Górnicza, plutonowy 2 Korpusu Polskiego, poległ 9 V 1944 r. w bitwie o Monte Cassino.

98. KUZIA WACŁAW, ur. 11 IX 1917 r., Czeladź, plutonowy podchorąży, zmarł 7 XII 1942 r. w Teheranie, Iran.

99. KUŹNIK JOZEF, ur. 23 VII 1903 r., Porąbka, pow. Będzin, zmarł 8 IV 1945 r., Quantara East, Egipt.

100. KWIECIŃSKI JOZEF, przed 1939 r. oficer 23 Pułku Artylerii Lekkiej w Będzinie, Sosnowiec, walczył w szeregach 1 Dywizji Grenadierów w czasie kampanii francuskiej 1940 r.

101. LEŚNIAK STEFAN, ur. 31 VIII 1912 r., Będzin, porucznik 2 Korpusu Polskiego, poległ 19 VIII 1944 r. w rejonie Loreto, Włochy.

102. LEWIŃSKI JOZEF, Sosnowiec, walczył w szeregach 1 Armii Wojska Polskiego.

103. LITOROWICZ JAN, Sosnowiec, walczył w szeregach 1 Armii Wojska Polskiego.

104. ŁACHAŃSKI JAN, ur. 7 II 1904 r., Zawiercie, plutonowy 2 Korpusu Polskiego, zmarł z ran 15 VII 1944 r. w szpitalu wojskowym Casamassima, Włochy.

105. ŁOPATKA TADEUSZ, ur. 5 VII 1914 r., Gołonóg — Dąbrowa Górnicza, kapral 2 Korpusu Polskiego, zginął w walkach w rejonie Bolonii 10 XI 1944 r., Włochy.

106. ŁUKASIK ROMAN ALOJZY, ur. 28 VI 1911 r., Sosnowiec, kapral 1 dywizji pancerniej, zginął 1 XI 1944 r. w rejonie Bredy, Holandia.

107. ŁYSOWSKI JAN, Sosnowiec, cekaemista 7 pułku piechoty 1 Armii Wojska Polskiego, ranny w czasie walk o Pragę.



Ze Lwowa do Kijowa szła droga. Ponad 800 kilometrów. Nad ranem wszyscy rzucili się do korytarza wagonu, do okien.

Daleko na horyzoncie, zza węgła mgły wychylało się słońce. Pociąg mijał lasy i jakieś kompleksy małych domków, prawdopodobnie kołchozowych w dużych kwadratach, przecinanych krótkimi uliczkami. A potem olbrzymie równiutkie tereny, jak nasze mazowieckie, niezmiernie okiem obszary uprawowe. Gdzieś w dali szklila się tafla wód, nad które leciały białe kulki.

Za chwilę ujrzeliśmy w dali piękne, kolorowe budynki, komin fabryczny i ogrody. To już pierwsze dzielnice Kijowa, stolicy Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. I znówu niezwykła uprzejmość służby hotelowej i kolejowej, serdeczne pozdrowienia i odjazd autokarem do luksusowego hotelu „Dniepr”. A potem śniadanie i podróż autokarem ulicami miasta siedmiu wzgórz. W wiosennym słońcu stary Kijów, założony jeszcze w VI wieku i nowe dzielnice pięknego miasta, wyrosłego już za władzy radzieckiej, prezentują nam wszystkie swoje walory i niemal bajeczny urok.

Legend, podań i klechd ludowych o historii tego miasta jest mnóstwo, co jedna to ciekawsza. Milczymy, cicho wchłania-

jac każde słowo naszej kijowskiej przewodniczki, absolwentki Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Mijają nas setki taksówek, autobusów, tramwaje i trolejbusy, ludzie udający się do pracy i tysiące wycieczkowiczów, spieszących do podziemnego metra, w którym każda stacyjka — dworzec, to prawdziwe dzieło sztuki architektonicznej.

TROCHE FAKTÓW

Szeroki i piękny jest Dniepr, pnący się lub płynący spokojnie, to znówu spadający z hukiem z wysokich progów i ciągnący się na długości 2285 kilometrów. Kijów rozłożył się na siedmiu wzgórzach, pełnych drzew i kwiatów, a z każdego z nich ujrzyć można niezapomniane, pełne uroku pejzaże, lśniące w słońcu połączane kopuły cerkiew, wieże kościołów, ogrodów miejskich i parków.

Kijów — mówi z dumą przewodniczka — jest stolicą Ukrainy, posiadającą 47 mln ludności i obejmującą 661 tys. km kw. powierzchni. Jest to jedna z najbogatszych i najbardziej uprzemysłowionych republik ZSRR, posiada własną konstytucję, własny rząd z Radą Ministrów Republiki i stanowi su-

werenne państwo radzieckie. Republika Ukraińska jest nawet członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Republika przygotowuje się gorączkowo do tegorocznych obchodów 50-lecia powstania państwa radzieckiego.

Sam Kijów, liczący dziś 1.700 tys. mieszkańców i posiadający 20 dzielnic mieszkaniowych o powierzchni 770 ha, istnieje już 1400 lat. Podobnie jak Lwów, najazdy Tatarów i Mongołów po-

czystych koncertów 1000-osobowy chór regionalny. W Kijowie jest jeszcze 6 teatrów zawodowych i 40 ludowych amatorskich.

Roztańczona i rozśpiewana jest młodzież ukraińska, całe społeczeństwo rozkochane w sztuce. Toteż nie zdarza się, żeby któryś z teatrów świecił w czasie przedstawienia pustymi miejscami, jak to nieraz u nas bywa.

W mieście jest kilka mu-

W Kijowie jest 300 szkół średnich różnego typu, czyli, że uczy się co 4 obywatel miasta. Podstawowe szkolenie trwa 10 lat. Działa tu również 200 instytutów Akademii Nauk Ukrainy.

* * *

Przewodniczka wyjaśnia: Pośiadamy w naszym mieście 24 lekarzy na 10 tys. mieszkańców i pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w ZSRR. Za trzy lata będzie ich 50 na 10

ski, że nie wolno mu meczu wygrać, w przeciwnym razie wszyscy piłkarze zostaną straceni. Pierwsza połowa zakończyła się remisowo 0:0, ale w drugiej części kijowianie, którzy nie mogli uwierzyć w pogróżki hitlerowskie, strzelili dwie zwycięskie bramki. I wówczas stała się rzecz nie motowana w historii cywilizowanej ludzkości. Hitlerowcy dotrzyмали słowa i wszyscy piłkarze Kijowa zostali rozstrzelani.

Nie tylko zresztą oni. W czasie okupacji zginęło przeszło 200 tys. mieszkańców, wiele tysięcy spalono w obozie jeńców w Darnicy. Tylko w jednej masakrze hitlerowcy pozbawili życia 90 tys. mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci.

Na trasie Kijów - Moskwa - Wilno

UROKI MIASTA SIEDMIU WZGÓRZ



tys. osób, a za 8 lat — 60. Lecznicstwo jest doskonale zorganizowane, leki bardzo tanie. Dla dzieci posiadamy dziesiątki żłobków i przedszkoli, studenci i ludzie pracy korzystają z różnych form wypoczynku. Wytwarza się u nas diamenty syntetyczne, a produkowany w Kijowie sportowy samolot „Antenus” zdobył pierwszą nagrodę na wystawie w Paryżu.

* * *

Zwiedzamy zabytki sakralne. Oto sobór św. Zofii, założony w wieku X przez Jarosława Mądrego i odnowiony przez Włodzimierza. Tu odbywały się w dawnych czasach koronacje i tu pochowany został Jarosław Mądry. Albo wspaniały sobór św. Włodzimierza z IX wieku. Zaisste godna podziwu jest troska ludzi radzieckich o te wspaniałe zabytki.

W Kijowie znajduje się 20 stadionów i hala kryta na 12 tys. widzów. Centralny stadion synnego klubu „Dynamo” jest kompleksem, zajmującym 300 ha, na których znajdują się korty tenisowe, bieżnia, sale gimnastyczne i skocznie. Klub zrzesza tysiące młodzieży. Jest to olbrzymi kombinat sportowy.

W tym miejscu ciekawostka, o której mówiła nam przewodniczka. Otóż jesienią 1941 roku władze hitlerowskie zorganizowały na stadionie „Dynamo” mecz piłkarski między reprezentacją Kijowa i drużyną niemiecką. Przed spotkaniem hitlerowcy uprzedzili zespół kijow-

NA WYSTAWIE OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH

Wystawa osiągnięć USRR jest tak ogromna w swoich rozmiarach że trudno byłoby się pokusić w tym reportażu o wyliczenie choćby wszystkich eksponatów. Wymienię więc tylko pokazane na niej najważniejsze osiągnięcia. Kołchozy USRR sprzedały państwu w roku 1970 11 mln 525 ton zboża, w tym 6.700 tys. ton pszenicy. Pod względem produkcji buraków cukrowych republika zajmuje pierwsze miejsce w świecie. W ciągu 5 lat zbudowano 312 km linii kolejowych, na których przewieziono 10 mln pasażerów.

Od roku 1956 ogrodnictwo i sadownictwo ukraińskie zajmują pierwsze miejsce w Kraju Rad, a tylko jedna ferma hoduje 114 tys. kur. Na Ukrainie zbudowano 680 domów dla pionierów, 19 parków, 319 boisk, 800 szpitali i ponad 4 tys. tzw. małych bibliotek.

* * *

Zwiedziliśmy jeszcze prawdziwy skarb sztuki, cerkiew Ikonowską z rzeźbą z IX wieku i słynną w całym świecie Ławrę Pieczarską, będącą zabytkowym zespołem klasztorów, z rozbudowanym systemem korytarzy podziemnych. No a potem udaliśmy się w dalszą podróż po Kraju Rad — do Moskwy.

PIOTR PIOTROWSKI

108. MACHERA TADEUSZ, ur. 19 X 1919 r., Strzemieszyce, ułan, zginął 7 VII 1944 r. w rejonie Loreto, Włochy.

109. MACIAZEK ŁUCJAN, ur. 4 I 1918 r., Blanowice, pow. Zawiercie, plutonowy 1 dywizji pancerniej, zginął 18 IV 1945 r. w rejonie Haseluenn, Niemcy.

110. MAJAK STANISŁAW, Sosnowiec, walczył w szeregach 2 Korpusu Polskiego.

111. MAJCHERCZYK ANTONI ROBERT, ur. 6 V 1913 r., Dąbrowa Górnicza, kapitan-pilot, zmarł 2 VI 1946 r., Darrington, Anglia.

112. MALASIEWICZ STEFAN, ur. 13. II 1906 r., Sosnowiec, strzelec, zmarł 10 VIII 1943 r., pochowany w Ramleh, Palestyna.

113. MALICKI MIECZYSLAW, Sosnowiec, walczył w szeregach I Armii Wojska Polskiego.

114. MALINOWSKI STANISŁAW BOLESŁAW, ur. 29 III 1913 r., Grodziec, pow. Będzin, starszy strzelec 1 dywizji pancerniej, zginął 14 VIII 1944 r. w rejonie Langannerie, Francja.

115. MAŁCZĘC EDWARD, ur. 5 X 1922 r., Sosnowiec, żołnierz 1 Korpusu Polskiego, zmarł 22 VIII 1940 r., pochowany w Douglas, Anglia.

116. MAŁUPA WŁADYSŁAW, ur. 1 I 1902 r., Dąbrowa Górnicza, sierżant 2 Korpusu Polskiego, zginął 17 V 1944 r. w bitwie o Monte Cassino.

117. MANIURA LUDWIK, ur. 14 VII 1923 r., Maczki, pow. Będzin, starszy dragon 1 dywizji pancerniej, zginął 17 IX 1944 r. w rejonie Axel, Holandia.

118. MARKIEWICZ STEFAN JOZEF, ur. 3 VII 1904 r., Sosnowiec, plutonowy 1 dywizji pancerniej, poległ 1 XI 1944 r. w rejonie Breda, Holandia.

119. MATYAS ZYGMUNT, ur. 20 VI 1915 r., Zagórze, pow. Będzin, kapral 1 dywizji pancerniej, poległ 7 X 1944 r. w rejonie Alphen, Holandia.

120. MIGAS EUGENIUSZ, ur. 23 I 1914 r., Sosnowiec, kapral-pilot, zginął 5 V 1945 r. nad Cambrais, Francja.

121. MIREK TADEUSZ, ur. 6 VII 1912 r., Dąbrowa Górnicza, żołnierz 2 Korpusu Polskiego, zmarł 17 IV 1946 r. w szpitalu wojskowym Casamassima, Włochy.

122. MISZTAŁ PIOTR, ur. 29 VI 1903 r., Dąbrowa Górnicza, strzelec Brygady Podhalańskiej, poległ w czerwcu 1940 r. w bitwie o Narvik, Norwegia.

123. MOLENDAN STANISŁAW, ur. 5 III 1897 r., Ogrodzieniec, pow. Zawiercie, kapral 2 Dywizji Strzelców Pieszych, brał udział w kampanii francuskiej 1940 r., internowany w Szwajcarii, zmarł 12 XII 1940 r., pochowany w Aegerten, Szwajcaria.

124. MORAWIEC ANTONI, ur. 15. IV 1919 r., Niegowa, pow. Zawiercie, strzelec, zmarł 19 VII 1942 r. w Kermine, ZSRR.

125. MRÓWKA ZDZISŁAW MARIAN, ur. 11 VI 1919 r., Strzemieszyce, jako plutonowy-pilot zginął nad Anglią 16 I 1945 r.

126. MUDRYK MIKOŁAJ MIECZYSLAW, ur. 10 XII 1901 r., Dąbrowa Górnicza, plutonowy 1 dywizji pancerniej, zginął 11 VIII 1944 r. w rejonie Caen, Francja.

127. MUSIAŁ WŁADYSŁAW, Sosnowiec, należał do Armii Radzieckiej, potem walczył w szeregach I Armii Wojska Polskiego.

128. NAPORA WINCENTY, ur. 18 V 1903 r., Niewka, podporucznik, dr medyczny, zginął 9 V 1944 r. jako chirurg głównego Punktu Opatunkowego pod Monte Cassino, Włochy w wyniku bombardowania artylerii niemieckiej.

Niezwykle ważną i pożyteczną rolę odgrywają Ochotnicze Straże Pożarne. Dzięki poświęceniu i społecznemu zaangażowaniu członków tej organizacji, udało się już uratować немало mienia państwowego i prywatnego. Oflarni strażacy pracują na ogół bez żadnego rozgłosu, a przecież w pełni zasługują na podziw i wysokie uznanie. Niechaj kilka słów — jakie poświęcamy czołowym OSP powiatu zawierciańskiego, będzie chociaż częściową zapłatą za ich trud.

OSP Toporowice

Ochotnicza Straż Pożarna w Toporowicach, pow. Zawiercie powstała w 1928 roku. Samochód oraz inny sprzęt przechowywano w baraku drewnianym — dawnym pomieszczeniu szkoły. W 1970 roku członkowie jednostki podjęli uchwałę dotyczącą budowy nowej strażnicy z pomieszczeniem na świetlicę, klub „Ruch” oraz bibliotekę. Przewodniczącym komitetu budowy został rolnik wsi Toporowice, ob. Jan Błach. Kosztorys opiewał na kwotę 1.300.000 zł. Połowę tej kwoty stanowił dotacja państwowa, zaś ok. 650.000 zł. członkowie OSP, wygospodarowali we własnym zakresie. W ramach czynu społecznego ochotnicy kopali fundamenty, zwozili materiały budowlane, wykonywali wszystkie prace niefachowe.

Najbardziej ofiarną pracą wyróżnili się, oprócz przewodniczącego komitetu budowy i prezesa OSP dh Władysława Klusa, Władysław Chrobak — skarbnik i Józef Kocot — gospodarz.

Strażnica o kubaturze 2.363 m³ zostanie oddana do użytku w czasie tegorocznych „Dni Ochrony Przeciwpowodziowych”.

OSP Ryczów

OSP w Ryczowie powiat Zawiercie także powstała w 1928 r. W swym wyposażeniu posiada wiele nowoczesnego sprzętu bojowego. Jednostka liczy 32 członków czynnych.

Ludzie Odważni i Ofiarni



W 1970 r. rozpoczęła budowę strażnicy o kubaturze ponad 2.000 m³ Kosztorys przewidywał łączne prace na wartość 1.300.000 zł. Tak jak w toporowicach, połowę tej sumy stanowią czyny społeczne. Strażnica zostanie oddana w roku bieżącym.

Jednym z najbardziej aktywnych przy budowie jest naczelnik OSP dh Stanisław Uliniarz. Wieloletni

naczelnik jest przykładem sumienności i zdyscyplinowania, a poza swoimi obowiązkami dużo czasu poświęca także działalności propagandowej. Dzięki niemu jednostka stała się bardzo operatywna, każdego roku przeprowadza w rejonie swego działania kontrole przeciwpożarowe gospodarstw. Osobiscie szkoli i przeprowadza ćwiczenia ze swoimi podkomendnymi, bierze udział w organizowanych zawodach rejonowych i powiatowych. Współpracuje z miejscowymi organizacjami społecznymi, z kierownictwem szkoły podstawowej w zakresie realizacji zadań określonych regulaminem I Młodzieżowego Konkursu Przeciwpowodziowego 1971/72.

OSP Lgota Murowana

OSP w Lgocie Murowanej należy do młodszych — powstała w 1958 r. Liczy 22 członków czynnych. Motopompy a także inny sprzęt przechowują oni w baraku drewnianym wybudowanym w ramach czynu społecznego. Mimo trudnych warunków, sprzęt jest konserwowany, czysty i zawsze sprawny do akcji gaśniczej.

W 1971 r., z uwagi na trudności w zaopatrzeniu wodnym, OSP przystąpiła do budowy zbiornika. Ogólny koszt budowy wynosił 98.000 zł., w tym materiały zakupione przez PKSP w Zawierciu wyniosły 20.000 zł. Pozostała kwota 78.000 zł. to wartość czynu społecznego. Najwięcej pracy przy budowie włożyli: naczelnik dh Jerzy Węgrzyn oraz członkowie Stanisław Sochacki i Jan Zamora. Ich wkład to robocizna fachowa o wartości 21.000 zł.

W przyszłym roku OSP przystąpi do budowy swej nowej strażnicy.

W tym celu gromadzi się już we własnym zakresie pustaki, cegły, piasek, wapno i kamień.

ostatnio bawiła w Zagłębiu. W najbliższym czasie (26 maja) słuchać będziemy jej w telewizyjnym recitalu. Jest piosenkarką, która triumfalnie wkroczyła w szeregi najlepszych. Znakomite warunki wokalne, bezpretensjonalny sposób bycia na estradzie, oryginalna uroda — to cechy, którymi niezmiennie zachwyca widzów.

— Pani droga do aktualnej

pozycji piosenkarki była również

blyskotliwa co ubiegłoroczne

sukcesy?

— Zaczęło się w szkole i nie od śpiewania. Byłam długi czas wziętą akompaniaturą moich szkolnych śpiewających koleżanek. Ale zapragnęłam i ja zaśpiewać, a miało to być coś wielkiego i poważnego. Wybrałam poemat Fibicha. I to był mój pierwszy występ. Później ze zmiennym szczęściem brałam udział w eliminacjach Festiwalu Piosenki Radzieckiej. Przeszedłszy przez eliminacje powiatowe i wojewódzkie, użyskałam w Zielonej Górze II miejsce.

Następnie zdałam maturę i ukończyłam średnią szkołę muzyczną, uzyskując dyplom w

klasie fortepianu. Naturalnym wyborem były studia w Wyższej Szkole Muzycznej, jako specjalizację wybrałam dyrygenturę. W tym też czasie związałam się ze Studenckim Teatrem „Nurt”. Potem był udział w Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, Jazzie nad Odrą, następnie dość długi okres ciszy, choć wypełniony pracą. Wiele czasu absorbowały niełatwe stu-

— Pani tegoroczne festiwalowe plany?

— Oczywiście, Opole. Przygotowałam cztery piosenki. Zgodnie z regulaminem mogę zaśpiewać dwie. Będą to na pewno „Inne lzy”. Co do drugiej jeszcze się nie zdecydowałam. Poza tym wezmę udział w festiwalach: „Złoty Orfeusz”, „Bratysławska lira”, w Monachium śpiewać będę w sierpniu, póź-

groda publiczności i fotoreporterów oraz tytuł najlepszej piosenkarki).

— Jaki typ piosenki odpowiada pani najbardziej?

— Piosenka trudna wokalnie i niebanalna tematycznie. Lubię teksty, które mówią o czymś, co mnie zafrapuje, o sprawach ogólnoludzkich, a także o miłości niekoniecznie dwojga ludzi.

— Co w zawodzie piosenkarki jest najwspanialsze, a co najtrudniejsze?

— Dla mnie moment najmiłszy — to występ na scenie, trudny, często bardzo trudny — wszystko co poza sceną.

— Jak ocenia pani publiczność Zagłębia?

— Cieszę się, że piosenki, które śpiewam i do których jestem przywiązana (Dom, Inne lzy, Wszystko przemienie, wszystko przypadnie) przyjmowane są z ogromnym aplauzem. Wydaje mi się, że widzowie przede wszystkim je wraz ze mną, przecież wiele jeżdżę po Polsce i nie zawsze odnoszę takie wrażenie. Bardzo dobrze mi się tutaj śpiewa.

Rozmawiała: A. Bała

Zdzisława Sośnicka

dla i koncerty dyplomowe. Oczywiście, śpiewałam, wiele z estradą poznańską. Nie jestem amatorką, mam poza sobą wieloletnie przygotowanie estradowe i egzamin złożony przed odpowiednią komisją Ministerstwa Kultury i Sztuki. O sukcesach ubiegłorocznych festiwalu w Opolu i Sopocie zdecydowała długoletnia i uparta praca, choć do ścisłej czołówki polskiej piosenki się nie zaliczam.

— A kto pani zdaniem ją tworzy?

— Irena Santor, Anna German i Jerzy Połomski.

niej wyjazdy do Rio de Janeiro, Tokio i San Remo.

— W liczbie tych rozlicznych stolic piosenki zabrakło Sopotu...

— Tak, nie zamierzam ponownie wystąpić na festiwalu w Sopocie. Nie wydaje mi się, by ubiegłoroczny sukces mógł się powtórzyć raz jeszcze. Chcę, by Sopot pozostał w historii mojego śpiewania tym, czym był, a więc estradą, na której zdobyłam jednocześnie pięć nagród (przypomnijmy były to: trzecie miejsce za interpretację, przebieg Sopotu 71, na-



MODA

ICH PIERWSZY BAL

Najczęściej marzenia dziewcząt o długiej sukni realizują się dopiero na pierwszym pomaturalnym balu. Długa sukienka stanowi pewnego rodzaju kreowanie na osobę dorosłą. Jaka powinna być ta pierwsza balowa sukienka? Przede wszystkim niepretensjonalna, dziewczęca, z niedrogiego materiału, pomysłowa i gustowna. Łamy, brokaty, koronki i tkaniny przetykane srebrnymi i złotymi nićmi. błyszczące są odpowiednie na suknie sylwestrowe i karnawałowe. Na tzw. zielony karnawał najlepsze są żorżeta, organdy, batyst.

Proponujemy maturzystkom na ich pierwszy bal dwa bardzo dziewczęce i efektowne modele, w których na pewno będą pięknie wyglądały. Opiszemy je bardziej szczegółowo.

Z prawej sukienka z organdyny w białą zieloną pepitkę; staniczek dopasowany zapięty na guziki, dekolt trójkątny i duży kołnierz, spódnica dołem szeroka, rękawy bufiaste u dołu z gumką, w talii szeroki pasek w kolorze lila z błyszczącego atlasu; na spódnicy i rękawach biały haft i kolorowe, aplikowane kwiatki.

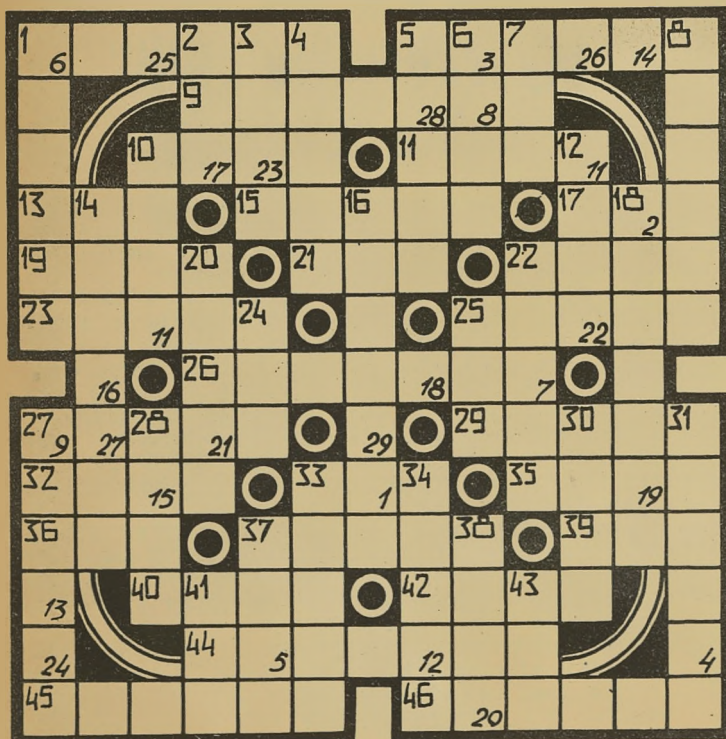
Z lewej; długa sukienka z białą-różowego batystu w pepitkę. Spódnica marszczona, szeroka, staniczek wiązany na ramionach, dekolt wykończony żabkami; na spódnicy i staniczku naszyte białe kwiatki. W talii szeroki, błyszczący pasek z różowego atlasu.

Kolorowe sandały na grubym obcasie uzupełniają suknie.



(Ira)

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Poziomo: 1 — dobry wojak Haszka, 5 — dawna nazwa Hiszpanii, 9 — w nim rozbił się atom, 10 — złoty w Unii Półd. Afrykańskiej, 11 — statek argonautów w wyprawie po złote runo, 13 — postać z „Chaty za wsią”, 15 — napój Mongołów, 17 — spada na cztery łapy, 19 — jezioro w Abisynii, 21 — królujecie w elementarzu, 22 — płuca miasta, 23 — rynek w starożytnej Grecji, 25 — konnica, 26 — szabla janczarów, 27 — germański bóg ładu i poe-
tów, 29 — koleżanki ojców miasta, 32 — raj, 33 — większy obiekt handlu detalicznego, skrót, 35 — do banku na gotówkę, — 36 — skupisko drzew, 37 — kuzynka ary, 39 — kolega igrek, 40 — część świata, 42 — gat. trunku, 44 — koncert jednego solisty, 45 — ros. imię żeńskie, 46 — była w „Krainie czarów”.

Pionowo: 1 — warzywo spożywane na surowo, 2 — obecna jest nowożytna, 3 — siedziba zakładów K. Zeissa, 4 — trzon reprezentacji sportowej, 5 — tam urodził się Odyseusz, 6 — wiatr nad Adriatykiem, 7 — jedn. pracy, 8 — z Jackiem na dobranoc, 10 — po świącie, 12 — nie było jakie eksponat, 14 — działka ziemi plus zabudowania gospodarcze, 16 — podziałka w przyrządzie geodezyjnym, 18 — porządek, sztyk bojowy, także rygor, 20 — lasso, 22 — między willą a zamkiem, 24 — pr. dopływ Rodanu, 25 — stary las, 27 — rodzaj aksamitu, 28 — handluje antykami, 30 — odnied, 31 — prima, super, 33 — zajęcie, robota, 34 — weksel ciągnięty, 37 — tatarak, 38 — słone jezioro w ZSRR, 41 — republika nad Nilem, 43 — wschodnie imię żeńskie.

Litery, które znajdują się w kratkach dodatkowo oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, od 1 — 29, utworzyły hasło — prawidłowe rozwiązanie zadania

Rozwiązanie — hasło krzyżówki z poprzedniego numeru: „Miasta stawia wiek — godzina zamienia w ruiny”.

*2 sędziom
pamiętając
dla Czytelnika
„Dziś
Zdzisława Sośnicka*

172. SŁUZEWSKI ALEKSANDER, ur. 14 II 1909 r., Sosnowiec, plutonowy 2 Korpusu Polskiego, poległ 5 VII 1944 r. pod Loreto, Włochy.

173. SOBALA FELIKS, ur. 10 X 1901 r., Sosnowiec, marynarz, zatonął 23 II 1940 r. w rejonie Devenporth, Anglia.

174. SOBIERAJ ZYGMUNT, Sosnowiec, licealista, udział w kampanii francuskiej 1940 r., jako żołnierz 1 Dywizji Grenadierów.

175. SOBCZYK ANTONI, ur. 3 II 1910 r., Zabkowice Będzińskie, plutonowy 1 Korpusu Polskiego, zmarł 4 XI 1945 r., Catterick, Anglia.

176. SOBULA MIECZYSLAW STANISLAW, ur. 8 VII 1918 r., Dąbrowa Górnicza, strzelec 1 dywizji pancerniej, poległ 8 VIII 1944 r. w rejonie Langannerie, Francja.

177. SOCHA ALEKSY, ur. 27 VII 1914 r., Czeladź, zginął w 1941 r. jako strzelec Brygady Karpackiej pod Ma-Aten-Bagush, Egipt.

178. SOLECKI MIECZYSLAW, ur. 22 X 1909 r., Dąbrowa Górnicza, plutonowy-pilot, zginął nad Anglią 21 X 1943 r., pochowany w Newark.

179. SONIK IGNACY, rocznik 1908, Zawiercie, żołnierz 2 Korpusu Polskiego, ranny pod Monte Croce, Italia.

180. STANISLAWSKI LEONARD, ur. 25 II 1887 r., Dąbrowa Górnicza, kapitan 2 Korpusu Polskiego, zmarł 18 I 1943 r., pochowany w Ramleh, Palestyna.

181. STANISZEWSKI BRUNON, ur. 6 X 1907 r., Będzin, starszy strzelec, zmarł 6 IX 1942 r. w Pahlevi, Iran.

182. STARZYŃSKI JAN, Sosnowiec, żołnierz I Armii Wojska Polskiego.

183. STAWOWSKI BOHDAN, ur. 19 I 1924 r., Dąbrowa Górnicza, kapral podchorąży 1 dywizji pancerniej, poległ 14 VIII 1944 r. w rejonie Langannerie, Francja.

184. STEFANCIK STANISLAW, ur. 1912 r., Zawiercie, strzelec 2 Korpusu Polskiego, udział w bitwie pod Monte Cassino, Ancona, Bolonia, Włochy.

185. STEPIEN ALEKSANDER, Sosnowiec, żołnierz Armii Radzieckiej, potem I Armii Wojska Polskiego.

186. STYPIŃSKI AUGUSTYN, ur. 5 IV 1909 r., Sosnowiec, porucznik 2 Korpusu Polskiego, zginął 12 V 1944 r. w bitwie o Monte Cassino, Włochy.

187. SWOBODA WŁADYSŁAW, ur. 6 II 1920 r., Będzin, kanonier 1 Korpusu Polskiego, zmarł 12 VIII 1940 r., Edynburg, Szkocja.

188. SZABLŃSKI JÓZEF, Sosnowiec, żołnierz II Armii Wojska Polskiego.

189. SZALKOWSKI WACŁAW, ur. 4 VI 1904 r., Zawiercie, kapral 2 Korpusu Polskiego, poległ w bitwie o Monte Cassino, dnia 12 V 1944 r., Włochy.

190. SZASTAK WIESŁAW, ur. 3 IX 1915 r., Czeladź, żołnierz 1 Korpusu Polskiego, zmarł 3 IX 1944 r., Loosen, Anglia.

191. SZCZECZAK MICHAŁ, Sosnowiec, żołnierz II Armii Wojska Polskiego.

192. SZCZEPANIAK JÓZEF, ur. 27 X 1919 r., Sosnowiec, nauczyciel, kapitan lotnictwa, instruktor w oficerskiej szkole lotniczej w Hucknall, Anglia.

193. SZŁOSAR WACŁAW, ur. 2 V 1904 r., Klimontów, sierżant 2 Korpusu Polskiego, zmarł 18 VI 1944 r. w szpitalu wojskowym w Casamassima, Włochy.

194. SZCZOTKOWSKI ZYGMUNT, Sosnowiec, żołnierz II Armii Wojska Polskiego.

HOROSKOP

BARAN — (ur. 21. 3. — 20. 4.) Dużo szanso na poprawę sytuacji finansowej i to na stałe. Tydzień spokojnych dni zarówno w pracy, jak i w domu. Gdy chcesz, żeby taka sytuacja trwała jak najdłużej, staraj się panować nad swoimi odruchami i trzymaj na wodzy swoje reakcje w rozmaitych sytuacjach dnia codziennego.

BYK — (ur. 21. 4. — 21. 5.) Kilko okazji na spotkania w gronie znajomych, gdzie możesz błysnąć umiejętnością konwersacji i dowcipem. W żadnym jednak wypadku nie okazuj w pewnej sytuacji zazdrości, nawet wówczas, gdy będzie Ci się zdawało, że uczucie to jest uzasadnione. Takich uczuć się nie demonstruje i wówczas się wygrywa.

BLIŹNIĘTA — (ur. 22. 5. — 21. 6.) Otrzesz się w tym tygodniu o kilka ciekawych spraw w kręgu Twoich zainteresowań zawodowych. Włącz się z inicjatywą i energią, gdyż samo zainteresowanie nie wystarczy. W pewnej dyskusji gdy „piłka pójdzie w grę” nie okazuj niecierpliwości.

RAK — (ur. 22. 6. — 22. 7.) Potrzebna ci obecnie spora mobilizacja sił. Unikaj stosowania improwizacji, gdyż liczyć się będą same konkrety. Na pozytywne wyniki takiego działania nie będziesz długo czekać. Wygospodaruj więcej czasu dla bliskiej Osoby. Wiosna do czegoś zobowiązuje!

LEW — (ur. 23. 7. — 22. 8.) Dzień jutrzejszy zasygnalizuje Ci pewnymi drobnymi osiągnięciami dobrą passę dla Twoich spraw osobistych. Przy zastosowaniu „mądrej” dyplomacji uda Ci się osiągnąć wszystko, czego zapragniesz. Trochę praktyki dnia codziennego i trochę młodzieńczej fascynacji, a staniesz u celu. Pamiętaj o kwiatku dla bliskiej Osoby.

PANNA — (ur. 23. 8. — 22. 9.) Znosi się na jakieś zmiany w otoczeniu zawodowym i to dla Ciebie istotne. Dobrze byłoby, zanim zaczniesz się natłok zaleć, pomyśleć o jakimś chociażby krótkim urlopie. Właśnie u celu podróży, czeka Cię miła znajomość, która może w przyszłości przekształcić się w trwałą przyjaźń. Dobra sytuacja finansowa. Na przełomie tygodnia ciekawe spotkanie.

WAGA — (ur. 23. 9. — 23. 10.) Na płaszczyźnie działalności zawodowej spokojna atmosfera i korzystne okazje do poszerzenia wiedzy fachowej. Otworzą się przed Tobą również nowe perspektywy w dziedzinie prywatnej. Dopłisz Ci energia i inwencja. W obecnym okresie poświęć całą uwagę sprawom ważnym. Rozrywkę odłóż na później.

SKORPION — (ur. 24. 10. — 22. 11.) Małe, ale denerwujące zadrażnienie na „arenie” domowej. Ażby uzdrowić sytuację wystarczy ażeby tak pojąć jak tolerancja i zrozumienie, kierowane były w formie postulowanych zadań nie tylko wyłącznie do osób z najbliższego otoczenia, ale... i do siebie. Spróbuj, a przekonasz się jak szybko wróci dobry nastrój i pogodna dusza.

STRZELEC — (ur. 23. 11. — 21. 12.) Całkiem dobrze zapowiada się nadchodzący tydzień, więc nie grymas. Otacza Cię grono przyjaznych ludzi, którzy okazują Ci sympatię, a Ty często tego nie zauważasz. Zaakceptowanie pewnej propozycji, będzie się równało przyjęciu na siebie odpowiedzialności „na własny rachunek”. Dobrze się zastanów ażeby wziąć dobry kurs.

KOZIORÓŻEC — (ur. 22. 12. — 20. 1.) Nie będziesz mieć powodów do żmartwień, szczególnie jeśli chodzi o sprawy prywatne. Pomysły i projekty, które udało Ci się wyciągnąć na światło dzienne okazały się słuszne i w realizacji całkiem miłe. A dla rodzaju żeńskiego cytuję: „Do tego by być kochaną pomaga, że się jest ładną. Ale by być ładną — trzeba być kochaną”. Przemyśl to.

WODNIK — (ur. 21. 1. — 18. 2.) Ten tydzień trzeba będzie zaplanować pod znakiem uprzejmości i grzeczności. Nawet mała nieuwaga z Twojej strony może się okazać niemiła w skutkach. Na płaszczyźnie zawodowej wskazana większa mobilizacja. Otworzą się możliwości, które trzeba będzie wykorzystywać. Randki i herbatki wstrzymać... aż do odwołania!

RYBY — (ur. 19. 2. — 20. 3.) Nadchodzący okres stworzy Ci okazje do kontaktów z ludźmi, z którymi nie zawsze będziesz mieć ochotę się spotkać. Trzeba będzie jednak przez to przebrnąć i nie okazywać niezadowolenia. W rozwiązywaniu trudniejszych spraw kieruj się doświadczeniem.

„ZAGŁĘBIE” — tygodnik ukazujący się w każdy piątek. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Sosnowiec, Al. Zwycięstwa 8a. Telefon: naczelny redaktor — 66-31-32, sekretarz redakcji — 66-32-12, publicyści — 66-11-17. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Katowice, ul. Młyńska 1. Drukarnia: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Nakład: 37 000 egz. Zam. nr 1934/72 — R-15



PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE PRODUKCJI APARATURY KONTROLNO-POMIAROWEJ W SOSNOWCU

zatrudni natychmiast:

- inżynierów i techników elektroników,
- elektryków,
- mechaników precyzyjnych obróbki wiórowej i plastycznej metali,
- tokarzy,
- ślusarzy. narzędziowych i maszynowych.

Istnieje możliwość zatrudnienia w/w w niepełnym wymiarze godzin (także emerytów).

Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w przemyśle maszynowym.

Oferty i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Przedsiębiorstwa w Sosnowcu, przy ulicy Przejazd nr 3.

Kr 50

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH WYTWÓRNI MASZYN GÓRNICZYCH NIWKA W SOSNOWCU

ogłasza wpisy do kl. I na rok szkolny 1972/73

w specjalności: TOKARZ

Uczniowie otrzymują

w pierwszym roku nauki	— 150.—zł.
w drugim roku nauki	— 320.—zł.
w trzecim roku nauki	— 3,20/godzinę

odzież ochronną

premię do 25 proc. za dobre wyniki w pracy i nauce, ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy (po roku pracy około 91.—zł).

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego. Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych mają możliwość otrzymania zapomogi.

Po ukończeniu szkoły najzdolniejszych uczniów zakład pracy kieruje do technikum wieczorowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Wytwórni Maszyn Górniczych Nivka w Sosnowcu ul. Wojska Polskiego 25/27 w godzinach 7—15.

Kr 55

HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE W KATOWICACH



ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie huty „Katowice” w rejonie Żąbkowice-Łosień w zawodach ogólnobudowlanych jak: inżynier budowlany, technik budowlany, rzemieślnicy, operatorzy, kierowcy i pracownicy wykwalifikowani. Przyjęci zostaną również pracownicy niewykwalifikowani, którzy drogą szkolenia będą mogli zdobyć zawód robotnika kwalifikowanego.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- dobry stan zdrowia,
- posiadanie dokumentu tożsamości i wojskowego,
- świadcstwo szkolne,
- świadcstwo stwierdzające posiadane kwalifikacje zawodowe,
- zawarcie umowy o pracę, która określa czas trwania pracy i wysokość wynagrodzenia.

WARUNKI PRACY:

- zaszerzowanie zgodne z umową o pracę,
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych,
- pracownicy otrzymują:
 - ubranie robocze,
 - po roku ekwiwalent za deputat węglowy,
 - specjalne wynagrodzenie z tytułu Karty Hutnika, po 2 latach nienagannej pracy,
 - 13 pensję,
 - zwrot kosztów przejazdu i wolny dzień na przejazd do rodziny 1 raz w miesiącu,
 - możliwość dalszego szkolenia.

Każdy pracownik niewykwalifikowany ma możliwość zdobycia zawodu w Zakładowym Ośrodku Szkoleniowym. Zgłoszenia przyjmuje pełnomocnik naszego przedsiębiorstwa d/s zatrudnienia, którego siedziba mieści się w Strzemieszycach na terenie budowy Zakładu Stali Jakościowej „Mikrohuta” — tel. 62-32-56 hotel robotniczy.

Kr 52

HYDRAULIKA z papierami czeladniczymi lub mistrzowskimi, **MECHANIKA SAMOCHODOWEGO, ELEKTRYKÓW** z aktualnymi grupami bhp, **ŚLUSARZY** remontowych z papierami czeladniczymi lub mistrzowskimi, z uprawnieniami spawacza autogenicznego i elektrycznego, **GŁÓWNEGO ENERGETYKA** — zatrudni **SPOŁ. DZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „PROMET”**, Sosnowiec, ul. Bieruta 15.

Kr 79

15

195. SZCZYPIÓRKOWSKI JAN, ur. 23 V 1911 r., Sosnowiec, podporucznik 2 Korpusu Polskiego, poległ 2 VII 1944 r. w rejonie Loreto, Włochy.

196. SZEWCZYK MIECZYŚLAW, Sosnowiec, żołnierz II Armii Wojska Polskiego.

197. SZLENK EUGENIUSZ, ur. 1 I 1919 r., Porąbka, pow. Będzin, kapral-pilot, zginął 19 XI 1942 r. nad Anglią.

198. SZMIELIK STEFAN, Sosnowiec, żołnierz II Armii Wojska Polskiego.

199. SZYMASZEK TADEUSZ, Sosnowiec, bił się w szeregach II Armii Wojska Polskiego.

200. SZYSZKO WACŁAW, Sosnowiec, żołnierz I Armii Wojska Polskiego.

201. SCISŁOWSKI WŁADYSŁAW, ur. 26 XI 1898 r., Ogrodzieniec, pow. Zawiercie, porucznik 1 Korpusu Polskiego, dr medycyny, zmarł 30 XI 1944 r., Morpeth, Anglia.

202. ŚLIWA TOMASZ, ur. 29 XI 1900 r., Sosnowiec, starszy sierżant 1 dywizji pancerniej, zginął 30 IV 1944 r. w Belgii.

203. ŚLUSARCZYK WŁADYSŁAW, ur. 29 IX 1899 r., Ligo-ta, pow. Będzin, żołnierz 1 Korpusu Polskiego, zmarł 22 IX 1945 r., pochowany w Soissons, Francja.

204. ŚPIEWOK STANISŁAW, ur. 5 V 1908 r., Gołonóg — Dąbrowa Górnicza, kapral 1 Korpusu Polskiego, zmarł 30 X 1945 r., Whitchurch, Anglia

205. TOMCZUK WŁADYSŁAW, Sosnowiec, żołnierz II Armii Wojska Polskiego.

206. TOMICKI EUGENIUSZ, ur. 30 XII 1901, Sosnowiec, sierżant, zmarł 10 III 1942 r., Czokpak, ZSRR.

207. TORBUS BOLESŁAW, ur. 24 X 1914 r., Kuźnica Duża, pow. Zawiercie, strzelec Brygady Karpackiej, zginął w Tobruku 10 XII 1941 r.

208. URBANOWICZ FELIKS, Sosnowiec, porucznik 2 Dywizji Strzelców Pieszych, brał udział w kampanii francuskiej 1940 r., internowany w Szwajcarii, gdzie zmarł.

209. WADOWSKI PIOTR, ur. 6 III 1907 r., Bobrowniki, pow. Będzin, podporucznik 2 Korpusu Polskiego, zginął 21 III 1945 r. w rejonie Bolonii, Włochy.

210. WALC BOGUSŁAW, ur. 16 II 1918 r., Sosnowiec, zmarł jako żołnierz 2 Korpusu Polskiego 17 VII 1943 r. w Khanaquin Irak.

211. WALC DAWID, ur. 15 V 1905 r., Dąbrowa Górnicza, starszy strzelec 2 Korpusu Polskiego, zmarł 12 I 1943 r. w Khanaquin, Irak.

212. WAROŃSKI JÓZEF, ur. 1 I 1907 r., Czeladź, podporucznik-pilot, zestrzelony 25 IX 1940 r. nad Honington, Anglia.

213. WASILEWSKI STANISŁAW, Zagórze, pow. Będzin, we Francji walczył jako pilot w Dywizjonie Warszawskim, w Anglii — przydzielony do dywizjonu 663, który współpracował z artylerią, we Włoszech wylatał przeszło 1000 godzin; po powrocie do kraju — inżynier górnictwa.

214. WAWRZKIEWICZ HENRYK, ur. 1 III 1909 r., Zawiercie, bombardier 2 Dywizji Strzelców Pieszych, udział w kampanii francuskiej 1940 r., internowany w Szwajcarii, zmarł 27 VI 1944 r., pochowany w Alpenachdorf.

215. WARTA ANTONI, ur. 14 I 1901 r., Będzin, starszy sierżant 2 Dywizji Strzelców Pieszych, kampania wojenna w rejonie Bel-fort 1940 r., internowany w Szwajcarii, gdzie zmarł, pochowany w Ley-sin.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY SIECI CIEPŁOWNICZYCH W KATOWICACH

przyjmie do pracy w Bazie Sprzętu i Transportu w Łą-giszy, pracowników fizycznych następujących specjalności: 4 mechaników samochodowych, 2 elektryków samochodowych, elektryków sieciowych, elektryka konserwatora radiotelefonów, operatora do obsługi agregatów prądotwórczych z grupą bhp, operatorów do obsługi betoniarek, 4 kierowców z I i II kat. prawa jazdy, operatorów do obsługi koparek KM-251 oraz koparek samochodowych KS-257, operatorów na dźwigi. Poza tym Przedsiębiorstwo zatrudni natychmiast każdą ilość pracowników niewykwalifikowanych do pracy na budowach w Katowicach, Chorzowie, Sosnowcu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w Katowicach, ul. Barbary 13, tel. 519-851 lub 519-852. Przedsiębiorstwo dysponuje ośrodkami czasowymi w Tresnej, Węgierskiej Górze, Szczyrku oraz w Jelitkowie nad morzem. Roboty prowadzone na obiektach priorytetowych („POLMO” Tychy i „POLMO” Bielsko-Biała).

Kr 77

Dyrekcja i Rada Robotnicza Fabryki Samochodów Małolitrażowych Zakład Nr 7 w Sosnowcu dawniej Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego „POLMO” w Sosnowcu — po-dają do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w dniu 28 kwietnia 1972 roku dokonano

WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA 1971 ROK

Równocześnie zawiadamia się, że termin reklamacji od-nośnie wypłat nagród pracownikom przedsiębiorstwa z funduszu zakładowego za 1971 r. upływa z dniem 28 maja 1972 r. Po tym terminie wszelkie reklamacje nie będą załatwione a niepodjęte kwoty nagród przekazane zostaną na fundusz socjalny załogi.

Kr 99

TOKARZY I ROBOTNIKÓW do nauki zawodu tokarza, **FREZERÓW, SZLIFIERZY NARZĘDZI, ŚLUSARZY, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z II kat. prawa jazdy, **KIEROWCÓW NA TRAKTOR „Ursus”**, **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, MURARZY, BLACHARZY, HYDRAULIKÓW, MODELARZY, PALACZY C.O., ŁAZIENNE, PORTIERÓW I ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych, **KSIĘGOWE I TECHNIKÓW ekonomistów lub mechaników, UCZNIÓW** do nauki zawodu (z ukończoną szkołą podstawową) w zawodzie tokarza, elektryka, ślusarza i mechanika samochodowego — przyjmą natychmiast **ŚLĄSKIE ZAKŁADY ARMATURY PRZEMYSŁOWEJ Z-1** w Katowicach, ul. gen. K. Świerczewskiego 8 i Z-2 w Sosnowcu, al. Mireckiego 5/9. Zakład dysponować będzie w latach 1972—1974 mieszkaniami rodzinnymi z budownictwa spółdzielczego (resortowego). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 516-411 (do 13) oraz Zakład nr 2, Sosnowiec, tel. 660-041 (do 3).

Kr 75

Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zagłębie” w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 39 zawiadamia, że

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW

odbędzie się dnia 31 maja 1972 r. o godzinie 16,30 w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sosnowcu, ul. Zwycięstwa.

Kr 82



foto Z. Kemna

WYNIKI - TABELI

III LIGA GRUPA POŁUDNIE

CKS — Jaworzno 5:0 (1:0) —
bramki: Wróbel 2, Studnierz, Ró-
życki 1, Gawlik, Karpaty — Wo-
jowice 0:3 (0:2) — bramki: Szp 2
i Pietruszka.

Wistoka	23	34	34:14
CKS	24	32	43:18
Wojowice	24	30	35:23
Unia	24	28	35:17
Stal	23	28	33:18
Raków	24	26	29:20
GKS Tychy	24	26	25:17
Resovia	24	25	21:20
Broń	24	25	27:37
Victoria	24	23	26:30
Cracovia	24	22	22:28
KSZO	24	21	20:27
Świętochłowice	24	21	17:28
Fablok	24	17	21:40
Karpaty	24	14	13:42
Jaworzno	24	10	17:38

LIGA OKRĘGOWA GRUPA I

Raków II — Orzeł 1:2 (0:1), Na-
pród — Wawel 3:0 (1:0), Siemian-
owiczanka — Klimontów 1:0 (0:0),
Górnica Sosnowiec — Bobrek 1:1
(0:0), Sośnica — Wąska 1:1 (0:0),
Pszów — Szombierki II 3:0 (2:0),
Pogoń — Piast 0:1 (0:0), Baildon
— Cukrownik 1:0 (0:0).

Wąska	23	33	33:13
Siemianowiczanka	23	33	33:13
Naprzód	23	28	36:12
Orzeł	23	28	37:23
Pszów	23	27	20:25
Szombierki II	23	26	31:15
Wawel	23	24	35:11
Sośnica	23	22	35:14
Piast	23	22	26:22
Klimontów	23	21	21:25
G. Sosnowiec	23	20	17:25
Baildon	23	20	28:28
Bobrek	23	18	21:30
Raków II	23	17	30:28
Pogoń	23	16	12:27
Cukrownik	23	16	22:48

GRUPA II

Biskupice — Jastrzębie 0:1 (0:0),
Urania II — BBTŚ 1:0 (1:0), Kru-
rów — Górnica Sosnowiec 3:1
(0:0), Ruch — Victoria 4:0 (2:0),
Zagłębie Dąbrowska Górnica — Je-
dziny 1:0 (0:0), Kazimierz — Pi-
omien 2:1 (0:0), Zgoda — Rusz 3:0
(2:0), Polonia II — Zagłębian-
ka 0:1 (0:1).

Jastrzębie	23	37	44:11
Piomien	23	31	40:18
Zagłębianka	23	30	39:17
Kazimierz	23	28	34:20
Zgoda	23	27	36:13
Ruch	23	26	36:13
Polonia II	23	24	32:23
Kurów	23	24	34:24
Lędziny	23	23	32:21
G. Głomian	23	22	23:26
BBTŚ	23	20	21:23
Victoria	23	20	26:37
Rozwój	23	18	19:35
Zagłębie	23	17	13:28
Urania II	23	12	18:42
Biskupice	23	8	14:56

SOSNOWIECKA KLASA A

Dąbrowa — Zagłębianka II 0:0,
Grodziec — Zagłębie II DG 6:2,
Unia Strzemieszce — Górnica II
Sosnowiec 2:3, Kotlarz — Orzeł
Bobrowniki 1:0, Zagórze — Pi-
omien II 1:0, CKS II — Górnica II
Wojkowice 2:0, Husar pauzował.

Grodziec	18	33	59:12
Husar	17	31	55:12
Zagłębianka II	17	23	29:12
Zagórze	18	22	29:25
Wojkowice II	18	19	27:24
Piomien II	17	18	22:19
Dąbrowa	18	17	23:41
CKS II	18	15	29:25
Górnica II Sosnowiec	16	14	15:24
Orzeł	17	9	23:42
Zagłębie II DG	16	7	15:28
Kotlarz	16	7	12:49
Unia	16	7	15:50

ZAWIERCIANSKA KLASA A

MZKS Myszków — Stal Poręba
2:4, Azoty Chorzów — Warta Za-
wiercie 1:2, Budowlani Ogrodzie-
niec — Lechia Mysłowice 2:0,
Włókniarz Zawiercie — Łazowian-
ka 3:0, LKS Kromolów —
LKS Siewierz 3:5, Zarki — Jedność
Michałkowice 0:5.

Stal Poręba	17	30	66:14
Jedność Michałk.	17	28	51:7
Warta Zawiercie	17	27	38:18
MZKS Myszków	16	17	26:25
Azoty Chorzów	17	15	29:19
Włókniarz Zawiercie	16	15	23:23
Lechia Mysłowice	16	15	19:28
Zarki	17	13	23:30
Budowlani Ogrodz.	17	13	18:31
LKS Siewierz	16	11	21:40
Łazowianka	17	9	20:52
Kromolów	17	6	17:62

SOSNOWIECKA KLASA B (po 12 kolejkach)

GRUPA I

Klimontów II	12	20	35:10
Kazimierz II	12	20	22:14
Piast II	11	13	22:14
Jedność II Mich.	11	13	18:18
Husar II Będzin	11	10	23:10
Kolejarz Sosnowiec	11	10	29:28
Polonia Sosnowiec	12	10	19:28
Zagórze II	12	6	12:31
Czarni	12	3	14:37

GRUPA II

Rogożnik	12	21	51:8
Psaury	11	16	37:18
Grodziec II	12	15	37:22
Zabkowice	11	13	28:13
Strzyżowice	12	10	27:30
Ujejsko	11	9	16:26
Sarnów	11	8	17:31
Okradzionów	12	8	12:39
Prezów	12	8	15:44

ZADZIWIAJĄCA SKUTECZNOŚĆ NIWKI

W PRZECIWIENSTWIE do pił-
karzy Zagłębia, drugoligowcy Ni-
wki wędrują się uporczywie w
górze tabeli. Po nieoczekiwanym
zwycęstwie 4:2 (1:1) nad Urania
w Rudzie Śląskiej, (bramki:
Bzdził 2, Adamczyk i Miedziński),
adystansowali kolejnego rywala —
Włókniarza Pabianiec i zajmują
obecnie ostatnią lokatę ze stratą
trzech punktów do Motoru. A mo-
że już nie trzeci, lecz jednego,
jako że piszemy te słowa przed
środowym, walecznym meczem z
Piastem Gliwice, wierząc, iż na
własnym boisku podopieczni tre-
nera Machnika uczynili wszystko,
by powiększyć swój dotychczasowy
dorobek. Jeśli tak się stało,
jednostka AKA-u bynajmniej nie
będzie tzw. pewnym kandydatem
do spadku. Nawigacja już bowiem
sejmy kontakt z wyprzedzającym
ją drużyną i przy dalszej
równie skutecznej grze, jak obec-
nie, może z powodzeniem zapew-
nić sobie przedłużenie bytu w II
lidze.

Żyjąc tego ambitnym piłka-
rzom Niwki, jesteśmy pełni uśmie-
chu, że tego, czego dokonali w ostat-
nich tygodniach, odrabiając stra-
ty które wydawali się już nie do
zniechęcania. A spodziewamy się,
że w niedzielnym meczu z Hutni-
kiem postarają się o kolejne be-
senne dla siebie punkty.

Coraz niżej w tabeli lądu-
ją piłkarze ligowego Zag-
łębia. Po dziewiętnastej
kolejce spotkań, spadli na piątą
pozycję, zamieniając się
miejscami z Gwardią, której
ustępują gorszą różnicą bramek.
Przynajmniej, że lokata, zajmo-
wana przez naszą drużynę,
wciąż nie jest zła, teoretyczne
możliwości także są wielkie, bo
Gwardia i Legia są lepsze
tylko o ileś tam bramek, a
Ruch i Górnik — zaledwie
o jeden punkt. Równocześnie je-
dnak powiedzmy sobie szczerze
i otwarcie, że taką grą, jaką
demonstruje ostatnio Zagłębie,
raczej nie ma co marzyć o zdo-
biciu upragnionego od dawna
tytułu mistrza Polski. Oczywiście,
nie sposób przesądzać osta-
tecznie sprawy, bo w polskim
piłkarstwie nastąpiło tak za-
straszające równanie poziomowi
dół, że wszystko może się zda-
rzyć, ale praktycznie spośród
kandydatów do najwyższej pre-
mii sosnowiczanie prezentują się
chyba najslabiej.

W meczu z Legią, przegra-
nym 0:1, nie było jeszcze naj-
gorzej. Zagłębie stoczyło wcale
wyrównany pojedynek na sta-
dionie WP. Okresami mogło się
nawet podobać.

O ile jednak w stolicy nasz
zespół potrafił dostosować się
do demonstrującego niezłą for-
mę i jak by nie było klasowego,
jak na nasze warunki przeci-
wnika, to w ub. niedzielę również

SZANSE NA TYTUŁ CORAZ MNIEJSZE?

dostroił się do poziomu rywala.
tym razem jednak bardzo sła-
biutkiego. Stąd wniosek, że
sosnowiczanie nie potrafią na-
rzucić własnego stylu gry, lecz
walczą tak jak życzy sobie tego
przeciwnik. Skutek zaś był
taki, że oglądaliśmy na Stadio-
nie Ludowym widowisko, o
którym jak najszybciej chciało-
by się zapomnieć. Krótko można
by je określić mianem jednego
wielkiego chaosu, niedokładności
seryjnych błędów itp. Praw-
dę mówiąc Zagłębie miało przez
cały czas dwie okazje do zdo-
bycia bramek, jedna wynikała
z dodatku z ewidentnego błędu
obrońcy Stali. Obie zostały
zmarżowane przez Łulę i Ko-
walczyka. Dodajmy jednak od-
razu, że rzeszowianie mieli nie
mniej a może nawet więcej do-
godnych pozycji.

No cóż, wypada tylko żało-
wać, że mecz ze Stalą zakoń-
czył się remisem 0:0, że ucieki

punkt, na który tak bardzo
liczyliśmy, że wizja zdobycia
najwyższych laurów coraz bar-
dziej się oddala.

— A tak łatwo można w tym
roku zdobyć prymat w ekstra-
klasie, chyba łatwiej niż we
wszystkich poprzednich latach
— powiedział nam trener Fe-
renc Farsang — bo nie ma dru-
żyn, które demonstrują równą,
wysoką formę, wszystkie prze-
chodzą zastraszające spadki
formy, stosunkowo łatwo oddają
punkty. Szkoda, że nie wyko-
rzastaliśmy tej sytuacji. Moim
zdaniem, stało się tak dlatego,
że nie dysponowaliśmy warto-
ściową formacją w środku
boiska, która potrafiłaby „ro-
bić” grę.

Po tym, czym uraczyli nas
piłkarze Zagłębia w pojedynku
ze Stalą, chyba słusznie należy
obawiać się o losy ich występu
w niedzielę w Zabrzu. Jedyne
pocieszenie stanowić może fakt,
że górnicy również nie demon-
strują ostatnio zbyt dobrej for-
my i są dalecy od swoich szczy-
towych możliwości, nie najlepiej
pisują się zwłaszcza na swoim
boisku, gdzie stracili już wiele
punktów. Może więc i tym ra-
zem nie zdążą przypomnieć
sobie swoich najlepszych cza-
sów? A może sosnowiczanie
przebudzą się i — jak to nieraz
już bywało — dotrzymają kroku
wielkiemu rywalowi? Derbowe
pojedynki rządzą się przecież
specyficznymi prawami.

STARSZY PAROWIE ZAPRA- SZAJĄ I OBIECUJĄ EMOCJE

Stało się już piękną tradycją, że
starsi panowie reprezentujący Mi-
licję Obywatelską, nauczycieli, le-
karzy i dziennikarzy rozgrywają
w Sosnowcu turniej, z którego
dochód przeznaczają na fundusz
Polskiego Komitetu Opieki Spo-
łecznej. Za kilka dni rywalizujące
ze sobą od lat drużyny znowu
wyjdą na murawę. Kto okaże się
najlepszy? Przekonamy się o tym
już 1 czerwca br. na boisku Gór-
nika Sosnowiec, przy Alei Mirc-
kiego. Dokąd zapraszamy wszyst-
kich sympatyków piłkarstwa. Po-
czątek zmagania — godzina 10.30.

PUCHAR PODOKRĘGU SOSNOWIEC DLA CKS-u

Do serii zwycięstw odniesionych
wiosną w rozgrywkach mistrzow-
skich CKS Czeladź dołożył ostat-
nio jeszcze jeden cenny sukces —
pierwsze miejsce w zmaganiach
nowej edycji Pucharu Polski na
szczeblu Podokręgu Sosnowiec.
Czeladź pokonał na stadionie
Górnika Piast 1:0 Górnika Kazi-
mierz. Dzięki temu reprezentować
będą Podokręg Sosnowiec w dal-
szych rozgrywkach pucharowych,
w których — mamy nadzieję —
postarają się o niejedną jeszcze
przyjemną niespodziankę. W na-
grode za dotychczasowe zwycię-
stwa otrzymali puchar podokręgu.

KTO POMOŻE BŁYSKAWICY?

Rada Powiatowa LZS w Będzi-
nie poinformowała nas o kolosal-
nych trudnościach finansowych
Błyskawicy Preczów, której pił-
karze nader często nie mają w
ogóle możliwości stawienia się na
boisku przeciwnika i oddają punk-
ty walkowerem. Dezorganizuje to
rozgrywki i grozi wycofaniem
drużyny Preczowa z boju o
punkty. A byłaby to wielka szko-
da, bo sami sportowcy wykazują
wiele zapалу do kontynuowania
swojej działalności. Kto więc
przyjdzie im z pomocą? Gorąco
zaczęliśmy szukać z pobliskich
zakładów pracy do zainteresowa-
nia się losami Błyskawicy.

X RAJD SZLAKAMI JURY

Z okazji Dni Ziemi Zawierciań-
skiej oraz w celu apokaliptyczno-
wania uroków Jury Krakowsko-Cze-
stochowskiej, odbędzie się w
dniach 9 — 11 czerwca br. X Rajd
Szlakami Jury po trasach pie-
szych, kolarskich i motorowych.
W rajdzie mogą wziąć udział oso-
by powyżej 16 lat w drużynach
3 — 10 osobowych oraz młodzież
szkolna w wieku od 13 do 18 lat
pod opieką nauczycieli lub in-
struktorów harcerstwa. Zgłoszenia
przyjmują i bliższych informacji
na temat rajdu udziela PTTK Od-
dział Zawiercie, ul. 3 Maja 9 (tel.
318-41).

JUBILEUSZOWY WYŚCIG KOLARSKI DZIECI I MŁODZIEŻY W SOSNOWCU

Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki
w Sosnowcu organizuje w niedzielę, 4 czerwca
X jubileuszowy wyścig kolarski dla dzieci
i młodzieży, w wieku od 6 do 14 lat.
Ta piękna, tradycyjna już impreza odbędzie
się na stadionie KS Włókniarz przy Alei Mirc-
kiego.
Zapisy przyjmują MKKFIT w gmachu Prezy-
dium MRN, pokój 73, w godzinach od 8 do 16,
a w dniu wyścigu na stadionie od 9 do 9.30.

A królowo sportu wciąż kuleje

Współczesna, wysoko zorganizowa-
na sekcja lekkoatletyczna, to nie
tylko starannie i fachowo kon-
serwowany stadion, ale także bogato
wyposażone: sala i hala z siłownią, z
pomieszczeniami zapewniającymi za-
wodnikom warunki do odpoczynku i
odnowy po intensywnym treningu. To
również możliwość zapewnienia absol-
wentom szkół odpowiedniej pracy
umożliwiającej im systematyczny, kil-
kugodzinny, codzienny trening. To
wreszcie prężny sztab zaangażowanych,
rozumiejących specyfikę lekkiej atle-
tyki działaczy, którzy potrafią szybko
i sprawnie rozwiązywać wiele zło-
zonych problemów. Prawidłowe warunki
rozwoju może zapewnić zawodnikom
tylko taka sekcja, która jest w stanie
zatrudnić kilku trenerów specjalistów,
przy czym trzeba sobie zdać sprawę
z faktu, że dzisiejszy poziom i.a. wy-
maga znacznie bardziej wąskiego po-
działu specjalizacji, niż tradycyjne:
skoki, biegi, rzuty. W klubie wysoko
zorganizowanym niemal każda konk-
urencja musi mieć i ma swojego tre-
nera specjalistę. Dla tej grupy trenerów
pracować musi kilku instruktorów
przewodzących zajęcia z młodzieżą o
mniejszych stopniu zaawansowania.
Tylko taki model silnej sekcji lekko-
atletycznej daje gwarancję szerokiej
penetracji wśród młodzieży szkolnej,
jej właściwej selekcji i dalszego pro-
wadzenia przez pracę treningową do
wielkich wyników.

Podobne zadanie spełniać może sek-
cja znacznie skromniej rozbudowana,

bez ligowych aspiracji, specjalizująca
się w zależności od posiadanych wa-
runków w szkoleniu zawodników w
jednym — dwóch blokach konkurencji,
ale i tu nieodzownym warunkiem po-
stępu jest zespół fachowych szkole-
niowców, nowoczesnie wyposażona ba-
za treningowa i klimat pełnego zaan-
gażowania.

Czy mamy taką sekcję? Nie. Czy
można u nas pokusić się o stworzenie
takiej sekcji? Na pewno tak! Istnie-
jąca przez kilka zaledwie lat, do po-
czątku sezonu 1970 sekcja lekkoatle-
tyczna „Zagłębia” Sosnowiec miała w
pewnym okresie wszelkie dane, aby
stać się taką właśnie kuźnią lekkoatle-
tycznych talentów. Było oparcie o sil-
ny klub i przemysł górniczy, była jed-
na z najlepszych na Śląsku bieżni. Dzi-
sia, po dwóch latach od decyzji poz-
bycia się przez „Zagłębie” trzeciej w
federacji „Górnika”, po zespołach ligo-
wych Zabrza i Wałbrzycha, sekcji do
Włókniarza Sosnowiec, można powie-
dzieć, że była to decyzja nie najszczę-
śliwsza. W ślad za sekcją nie nastąpiło
przekazanie środków finansowych mię-
dzy dwoma różnymi federacjami, co
wkrótce pociągnęło za sobą koniecz-
ność zwolnienia przekazanych tre-
nerów i odejście kilku zawodników. W
nowej sekcji, niewiele się zmieniło po-
za zarząd.

Zagłębiowska „królowa sportu”
wciąż czeka na swoje lepsze dni...

J. S.